

Szanowni Państwo, Drodzy Goście, przede wszystkim chciałem wyrazić radość i wzruszenie z tak licznej obecności naszych mieszkańców, gości, młodzieży i nauczycieli wszystkich stanów naszego miasta. W imieniu nas wszystkich chciałem podziękować ks. dziekanowi za mszę świętą, za przepiękną homilię, chórowi za uświetnienie tej mszy św. i naszej orkiestrze.

Dzień 11 listopada zajmuje miejsce wyjątkowe w polskim kalendarzu. Został uznany za początek narodzin II Rzeczypospolitej, odzyskania niepodległości. Odzyskania a nie uzyskania, wszak naród polski nie pogodził się z rozbiorami, pod obcą władzą rozwijał gospodarkę i kulturę, przechowywał tradycję, mowę i wiarę. O tym świadczą i dzieje Ostrowi Mazowieckiej, a dla przykładu można wskazać, nasz przepiękny kościół, obok gmach Liceum czy budynek naszego banku. Kolejne pokolenia rodaków podejmowały również walkę zbrojną. W tym miejscu przypomnę, że zbliżamy się do 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, wydarzenia tak ważnego i chwalebego do ziemi ostrowskiej. W 1918 roku I wojna światowa zbliżała się do końca, wśród przegranych znaleźli się i nasi trzej zaborcy. Takiej szansy nie można było zmarnować, zespoliły się serca i umysły, czyny i modlitwy, jeden cel przyświecał Polakom.

Ten cud jedności był widoczny także w następnych miesiącach. Józef Piłsudski tworzył wojsko i struktury państwa, Roman Dmowski przewodniczył polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu, Ignacy Paderewski pozyskiwał przychylność narodów świata dla sprawy polskiej, Wincenty Witos przywiódł chłopów pod sztandary narodowe, niekwestionowane zasługi mieli Ignacy Daszyński i Wojciech Korfanty. Polska zadziwiła Europę i świat skutecznością działań.

Podobnie było i w naszym mieście. Z liderów tamtego okresu przypomnijmy doktora i parlamentarzystę Jana Harusewicza, geometrę i konspiratora Jana Dołęgę Zakrzewskiego, aptekarza i społecznika Ludwika Mieczkowskiego. Oddajmy należną cześć oficerom, podoficerom i żołnierzom z oddziałów Polskiej Siły Zbrojnej stacjonującym w Komorowie. To oni przecież byli najlepiej zorganizowaną siłą zbrojną. Z Ostrowią związały się losy tak znanych w późniejszym okresie osób, jak generałowie Stefan Grot Rowecki i Marian Kukiel. A dołączyli do nich żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej, ostrowscy dzielni strażacy, gimnazjaliści, młodzi urzędnicy i nauczyciele. 11 listopada 1918 roku nasze miasto odzyskało wolność, stworzono samorząd, szybko powstała sieć szkół, zadbano o zaopatrzenie mieszkańców, a w Komorowie powstawały nowe formacje wojskowe. O tym wszystkim można przeczytać w ówczesnych kronikach, we wspomnieniach, artykułach. Mamy Dąb Wolności, kwaterę grobów żołnierzy z lat, inne jeszcze pamiątki. Trzeba o nie dbać, a wiedzę o ostrowskim listopadzie 1918 roku przekazywać młodym.

Polska odrodziła się z woli narodu, choć trzeba przyznać, że ukształtowały się w 1918 sprzyjające nam warunki polityczne. Potem było tylko dwadzieścia lat pokoju, nowa wojna i dwie okupacje, wojna po wojnie, stalinizm, PRL. Od 1989 roku cieszymy się znów pełną niepodległością, weszliśmy do NATO i Unii Europejskiej. Można odrabiać zaległości w rozwoju gospodarczym, rozwijać infrastrukturę, wzbogacać kulturę. Robimy to w dużej mierze dzięki samorządom. Czy jednak potrafimy w pełni wykorzystać zaistniałe szanse? Dbać nie tylko o małej Ojczyzny, ale i o własnego państwa? Czy nie za dużo wokół wrogości, kłótni, prywaty, nadmiernych ambicji?

Proszę jako burmistrz Ostrowi Mazowieckiej, pomny roli odegranej przez wielkich poprzedników na tym urzędzie – oddajmy w Święto Niepodległości cześć Tym, którzy walczyli o wolną Polskę, także o wolność dla naszego miasta i powiatu. Mając zaś w pamięci czyny przodków zastanówmy się nad nurtującymi nas aktualne problemami. Niepodległość to wspólne dobro, o które trzeba dbać, wzmacniać je codziennym trudem. To powód do dumy, okazja do świętowania, ale to przede wszystkim odpowiedzialność za słowa, postawy, działania. Nas wszystkich.

Życzę radości i satysfakcji, dziś i w każdym z kolejnych dni.